

Sygn. akt I CZ 48/07

POSTANOWIENIE

Dnia 30 maja 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

SSN Barbara Myszka

w sprawie z powództwa G. Spółki z o.o. w W.

przeciwko Przedsiębiorstwu Handlowo-Uługowo-Produkcyjnemu K. Spółce
z o.o. w W.

o zapłatę

i z powództwa wzajemnego Przedsiębiorstwa Handlowo-Uługowo-Produkcyjnego
K. Spółki z o.o.

przeciwko G. Spółce z o.o.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 30 maja 2007 r.,

zażalenia pozwanego (powoda wzajemnego)

na postanowienie Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 28 grudnia 2006 r.,

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 28 grudnia 2006 r. Sąd Apelacyjny odrzucił skargę kasacyjną pozwanego - powoda wzajemnego Przedsiębiorstwa Handlowo – Usługowo - Produkcyjnego „K.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. od wyroku tegoż Sądu z dnia 4 lipca 2006 r. W uzasadnieniu podał, że wartość przedmiotu zaskarżenia kasacyjnego w zakresie powództwa głównego wynosi 64 529,22 zł, zaś gdy chodzi o powództwo wzajemne — 213 620,78 zł. Uwzględniając orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd drugiej instancji uznał, iż dla celów obliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia skargą kasacyjną nie jest dopuszczalne sumowanie obu tych kwot, gdyż oba powództwa zachowują procesową odrębność. Tym samym skarga kasacyjna w części obejmującej powództwo główne była niedopuszczalna ze względu na wartość przedmiotu zaskarżenia niższą niż siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych (art. 398² § 1 k.p.c.).

Natomiast w części dotyczącej powództwa wzajemnego skarga podlegała odrzuceniu z tej przyczyny, że skarżący nie uiścił całej opłaty stosunkowej. Wynosiła ona zgodnie z art. 13 w zw. z art. 18 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.; dalej: „u.k.s.c. z 2005 r.”) kwotę 10 681,03 zł. Zgodnie jednak z art. 21 u.k.s.c. z 2005 r. jej wysokość należało zaokrąglić w górę do pełnego złotego, tj. do kwoty 10 682 zł. Skoro zatem skarżąca, reprezentowana przez adwokata, uiściła opłatę w wysokości 10 681 zł, to zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2006 r., III CZP 83/06 (BSN 2006 nr 11, s. 13) skarga kasacyjna w tej części podlegała odrzuceniu na zasadzie art. 130² § 3 k.p.c. bez wzywania do jej uzupełnienia.

W zażaleniu na to postanowienie pozwany-powód wzajemny zarzucił obrazę: art. 398¹⁰ „*a contrario* art. 378 § 1 k.p.c.”, art. 365 § 1 i tego samego przepisu w zw. z art. 362 k.p.c. i art. 22 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 88 z późn. zm.; dalej: „u.k.s.c. z 1967 r.”), art. 398² § 1 k.p.c., a także art. 398⁶ § 2 k.p.c. w zw.

z art. 7 i art. 32 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 130² § 3 k.p.c. W obszernym uzasadnieniu skarżący wywodził między innymi, że zasady przyjęte w postępowaniu apelacyjnym, które kończy obecnie wydanie prawomocnego orzeczenia, nie mogą być odnoszone do postępowania kasacyjnego. Zmiana charakteru środka prawnego przysługującego od orzeczeń sądu drugiej instancji i zastąpienie kasacji skargą kasacyjną oznacza, zdaniem strony żalącej, że utraciło aktualność powoływane w uzasadnieniu postanowienia Sądu Apelacyjnego orzecznictwo Sądu Najwyższego. Przedmiotem skargi kasacyjnej było orzeczenie, którym Sąd drugiej instancji „oddalił apelację” nie rozróżniając w sentencji skarżonego wyroku rozstrzygnięcia odnośnie do powództwa głównego i wzajemnego, a tym samym niesłuszne było przyjęcie innej od podanej w skardze wartości przedmiotu zaskarżenia i „podzielenie go we własnym zakresie na powództwo główne i powództwo wzajemne”.

Dalej skarżący zauważył, że określenie zarządzeniem przewodniczącego w Sądzie pierwszej instancji wysokości wpisu na kwotę 12 281 zł wskazuje na to, że ten Sąd zgodnie z przepisami poprzednio obowiązującej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z 1967 r. przyjął wartość przedmiotu zaskarżenia w kwocie 213 620 zł, co wiąże nie tylko stronę, lecz także Sąd drugiej instancji. Wartość przedmiotu zaskarżenia kasacyjnego nie może być wyższa niż wartość przedmiotu zaskarżenia w postępowaniu apelacyjnym, jednakże, jak wskazuje żalący, w niniejszej sprawie nie jest ona wyższa, lecz dokładnie ta sama i jest to prawidłowe, skoro wyrok Sądu Apelacyjnego został zaskarżony w całości.

Wreszcie podniesiono, że w demokratycznym państwie prawnym niedopuszczalne jest przyjęcie takiej interpretacji przepisów prawa, aby to samo uchybienie strony działającej bez adwokata lub radcy prawnego nie skutkowało automatycznym odrzuceniem środka odwoławczego, podczas gdy w razie ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika procesowego jest ono „niewybaczalne i nienaprawialne”, nawet jeżeli tych czynności dokonała sama strona, a nie ustanowiony pełnomocnik.

Wskazując na powyższe zarzuty i ich uzasadnienie, wnosił o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Niezrozumiałe jest podniesienie zarzutu obrazy przepisu postępowania w postaci art. 398¹⁰ k.p.c. Przepisu tego zaskarżonym postanowieniem Sąd drugiej instancji nie mógł naruszyć, gdyż określa on skład Sądu Najwyższego przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej. Oczywiście zgodzić się należy ze stwierdzeniem skarżącego, że przedmiotem rozpoznania w postępowaniu przed Sądem Najwyższym jest skarga kasacyjna, nie zaś „sprawa” jako taka. Rzecz jednak w tym, że w postępowaniu kasacyjnym nie rozpoznaje się abstrakcyjnych kwestii prawnych. Przedmiot rozpoznania w tym postępowaniu kształtuje bowiem prawomocny wyrok Sądu drugiej instancji, który zapada na gruncie pewnych ustaleń procesowych.

Nie można zgodzić się zatem z twierdzeniem, jakoby rozstrzygająca o wartości przedmiotu zaskarżenia była treść wyroku zapadłego w drugiej instancji. Co prawda pkt I sentencji tego wyroku brzmi „oddala apelację”, jednakże z jego komparycji — tak jak i z samej natury postępowania apelacyjnego, będącego wszak kontynuacją merytorycznego rozpoznania sprawy — jednoznacznie wynika, że przedmiotem rozpoznania przed Sądem drugiej instancji nadal były odrębne roszczenia, zgłoszone odpowiednio przez powoda oraz przez pozwanego jako powoda wzajemnego. Zasadnie zatem Sąd Apelacyjny przyjął, że skarga kasacyjna co do powództwa głównego jest — z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia — niedopuszczalna, zaś wcześniejsze orzecznictwo Sądu Najwyższego, zapadłe na gruncie przepisów o kasacji, zachowuje w pełni swoją aktualność, na które słusznie powołuje się Sąd Apelacyjny (tak m.in. w postanowieniu SN z dnia 12 grudnia 2006 r., I CSK 411/06, niepubl.).

Z powyższych powodów zarzut naruszenia art. 365 § 1 k.p.c., tak jak dalszy zarzut naruszenia art. 398² § 1 k.p.c. podlega oddaleniu.

Odnosnie natomiast do oddalenia pozostałych zarzutów, należy wstępnie zwrócić uwagę, że pomiędzy ustaleniem wysokości wpisu a ustaleniem wartości przedmiotu zaskarżenia zachodzi istotna różnica. Wartość przedmiotu sporu — o ile zostanie zakwestionowana we właściwym trybie z urzędu przed doręczeniem pozwu, bądź na zarzut pozwanego zgłoszony przed wdaniem się w spór co do

istoty sprawy (art. 25 § 1 i 2 k.p.c.) — podlega bowiem ustaleniu postanowieniem, podczas gdy wysokość wpisu na podstawie nieobowiązującego już art. 22 u.k.s.c. z 1967 r. — w drodze zarządzenia przewodniczącego. Są to dwa różne orzeczenia, mające odmienny przedmiot. Zarządzenie w przedmiocie wysokości wpisu nie mogło zatem — nawet pośrednio — przesądzać o wartości przedmiotu sporu czy zaskarżenia (por. także uchwałę SN z dnia 24 maja 1968 r., III CZP 31/68, OSNC 1969 nr 5, poz. 87). Powyższe przesądza o konieczności oddalenia całego zarzutu naruszenia art. 365 § 1 w zw. z art. 362 k.p.c. i art. 22 u.k.s.c. z 1967 r.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut odnośnie do naruszenia art. 398⁶ § 2 k.p.c. w zw. z art. 7 i art. 32 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 130² § 3 k.p.c. Strona może, choć nie musi, korzystać z fachowej pomocy prawnej przed sądami powszechnymi. Taki obowiązek ciąży na niej natomiast bezwzględnie w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, a także w zakresie czynności procesowych związanych z wniesieniem środka zaskarżenia do Sądu Najwyższego, podejmowanymi przed sądem drugiej instancji (art. 87¹ § 1 k.p.c.). Z tego punktu widzenia argument o „nierówności broni” jest chybiony.

Należy także podnieść okoliczność, że pełnomocnik pozwanego-powoda wzajemnego wskazywał jako wartość przedmiotu zaskarżenia apelacyjnego (k. 384) i kasacyjnego (k. 586) tę samą kwotę 213 620,78 zł, odpowiadającą dokładnie wartości przedmiotu sporu w zakresie powództwa wzajemnego (pозew wzajemny na k. 76). Sprzecznie jednak z art. 126¹ § 3 k.p.c., podana na pierwszej stronie skargi kasacyjnej wartość przedmiotu zaskarżenia nie została zaokrąglona w górę do pełnego złotego.

Do zakresu pełnomocnictwa procesowego udzielonego adwokatowi lub radcy prawnemu należy, z mocy samego prawa, dokonanie wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych (art. 91 pkt 1 k.p.c.). „Czynnością procesową” w znaczeniu tego przepisu jest także uiszczenie opłaty od skargi kasacyjnej. Pełnomocnik jest do tego tylko „upoważniony”, a nie „zobowiązany”; tzw. przymus adwokacki nie oznacza, że opłata musi być bezwzględnie uiszczona przez reprezentującego stronę adwokata (lub innego pełnomocnika procesowego). Jednakże nie ulega wątpliwości, że do elementarnych aktów staranności, jakich można wymagać od osoby reprezentującej zawodowo stronę w postępowaniu

sądowym, należy prawidłowe sporządzenie skargi kasacyjnej, także poprzez podanie prawidłowo wartości przedmiotu zaskarżenia, a następnie — o ile pełnomocnik sam nie uiszcza opłaty od skargi — poinformowanie strony o zasadach, na jakich opłata powinna być wniesiona.

Reasumując, obowiązkiem adwokata jest nie tylko znajomość aktualnego stanu prawnego, lecz także praktyczne stosowanie obowiązujących przepisów przy sporządzaniu pism procesowych. Brak należytej staranności adwokata, który polegał na zignorowaniu od dawna obowiązującego w dacie sporządzenia skargi przepisu art. 126¹ § 3 k.p.c. i zaniechaniu zaokrąglenia wartości przedmiotu zaskarżenia w górę do pełnego złotego, w danym przypadku skutkowało także zaniżeniem należnej opłaty, która po zaokrągleniu w górę do pełnego złotego (art. 21 u.k.s.c. z 2005 r.) powinna wynosić 10 682 zł. Prostą konsekwencją tej niestaranności było uiszczenie opłaty niższej o 1 zł od należnej, a zatem w niepełnej wysokości, co skutkuje — jak wyjaśniono w uchwale SN z dnia 22 listopada 2006 r., III CZP 83/06 (BSN 2006 nr 11, s. 13) — zastosowaniem rygoru przewidzianego w art. 130² § 3 k.p.c. W uchwale tej wskazano, że rygor procesowy będący konsekwencją nieopłacenia lub nienależytego opłacenia środka odwoławczego przez profesjonalnego pełnomocnika są poważne, są one jednak konsekwencją wprowadzenia przez ustawodawcę zasady samoobliczania i samoopłacania kosztów sądowych przez profesjonalistów. Twierdzenie zaś, że brak zaokrąglenia opłaty do pełnego złotego oznacza jedynie nieznaczne uszczuplenie opłaty, nie stanowi wystarczającego argumentu. Zarówno w orzecznictwie jak i w doktrynie nie budzi wątpliwości, że każda opłata w wysokości niższej niż należna nie spełnia fiskalnego obowiązku wobec Skarbu Państwa. Konieczność uiszczania należnych opłat sądowych jest również konsekwencją istnienia tego obowiązku.

Mając na względzie powyższe, zażalenie należało oddalić na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c.